

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania B.D.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do renty rolniczej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 26 września 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 14 października 2021 r., sygn. akt III AUa 88/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Lublinie na rzecz adwokata C.K. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 10 kwietnia 2017 r. odmówił B.D. prawa do renty rolniczej, gdyż Komisja Lekarska w orzeczeniu z dnia 6 kwietnia 2017 r. uznała, że nie jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie wnioskodawczynie złożone od powyższej decyzji, gdyż nie zostały spełnione warunki do ustalenia prawa do renty rolniczej, określone w art. 21 ust. 1 i ust. 5-7 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 299 ze zm.).

Na skutek apelacji B.D. od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 27 listopada 2019 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację jako bezzasadną. Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie było ustalenie, czy B.D. spełnia wszystkie przesłanki do przyznania jej prawa do renty rolniczej, w szczególności, czy jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd I instancji opierając się na opiniach biegłych sądowych, ustalił, że wnioskodawczynie nie jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, co skutkowało oddaleniem odwołania. Sąd Okręgowy w celu ustalenia, czy wnioskodawczynie jest osobą niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym, przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych: wspólną neurologa i laryngologa, ortopedy, kolejnego neurologa, następnie opinię biegłej sądowej fizjoterapeuty, a finalnie opinię wspólną ortopedy i fizjoterapeuty. W złożonych opiniach biegli z zakresu neurologii, laryngologii i ortopedii zgodnie uznali, że B.D. nie jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym. Biegła fizjoterapeuta w samodzielnej opinii z 3 czerwca 2019 r. stwierdziła początkowo, że schorzenia wnioskodawczynie czynią ją „niezdolną do pracy fizycznej zgodnie z kwalifikacjami”, bowiem zespół górnego otworu klatki piersiowej i konflikt barkowo-ramienny „uniemożliwiają pracę fizyczną w gospodarstwie rolnym”. Dążąc do ustalenia stanu faktycznego w sprawie, Sąd Okręgowy dopuścił dowód ze wspólnej opinii biegłych: lekarza ortopedy oraz biegłej fizjoterapeuty. Biegli we wspólnej opinii zaprezentowali jednolite stanowisko, że wnioskodawczynie nie jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym. Wnioski zawarte w wymienionych (ostatecznych) opiniach są stanowcze, zaś argumentacja biegłych podniesiona w uzasadnieniach opinii jest wyczerpująca, co umożliwiło Sądowi II instancji prześledzenie toku rozumowania biegłych, a ponadto jest zgodna z zasadami logiki i znajduje oparcie w zgromadzonej dokumentacji medycznej oraz w wynikach badań przeprowadzonych bezpośrednio przez

biegłych. Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zawarta w powyższych opiniach ocena biegłych nie budzi wątpliwości, a same opinie stanowią dowody wystarczające do przeprowadzenia kontroli skarżonej decyzji. Zdaniem Sądu II instancji przymiotu takiego nie posiada samodzielna opinia biegłej sądowej z zakresu fizjoterapii z dnia 3 czerwca 2019 r., która uznała wnioskodawczynię za osobę „niezdolną do pracy fizycznej w gospodarstwie rolnym zgodnie z kwalifikacjami”. W ocenie Sądu Apelacyjnego wartość dowodową opinii biegłej z dnia 3 czerwca 2019 r. obniża okoliczność, że biegła nie wskazała wyraźnie w jej wnioskach, czy stwierdzone schorzenia skutkują w jej ocenie całkowitą niezdolnością wnioskodawczynie do pracy w gospodarstwie rolnym. Co więcej, wniosków tej opinii biegła fizjoterapeuta nie podtrzymała we wspólnej opinii złożonej z biegłym specjalistą z zakresu ortopedii. Przeprowadzone przed Sądem Okręgowym postępowanie wykazało, iż w przypadku wnioskodawczynie ocena stanu zdrowia dokonana przez komisję lekarską Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego była trafna, ponieważ na datę wydania przez organ rentowy skarżonej decyzji wnioskodawczynie nie spełniała przesłanki ustalenia prawa do renty rolniczej, wymienionej w art. 21 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w postaci trwałej lub okresowej całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 14 października 2021 r. złożyła wnioskodawczynie, domagając się uchylenia w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego tj.: art. 21 ust. 1 pkt 2) i ust. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieodniesienie oceny stanu zdrowia wnioskodawczynie do rozmiaru i charakteru gospodarstwa rolnego, struktury uprawy i hodowli w chwili składania wniosku o rentę, podczas gdy z dowodu z przesłuchania wnioskodawczynie w charakterze strony jasno wynikało, że rozmiar jej gospodarstwa i charakter produkcji, produkcja ręczna przy hodowli od 70 do 150 sztuk trzody chlewnej, ma znaczący wpływ na

zdolność wykonywania przez nią pracy w danym gospodarstwie przy uwzględnieniu jej schorzeń oraz na naruszeniu przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1. art. 285 § 2 w zw. z art. 286 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie przez Sąd opinii łącznej biegłych z zakresu neurologii, laryngologii i alergologii, ortopedii, fizjoterapii wraz z biegłym z zakresu medycyny pracy, podczas gdy ujawnione w poszczególnych opiniach schorzenia wnioskodawczyni, brane pod uwagę łącznie, w świetle charakterystyki konkretnego gospodarstwa rolnego, mogą stanowić o jej całkowitej niezdolności do pracy, a w sprawie nie wywołano łącznej opinii wszystkich biegłych, nadto, w łącznej opinii biegłych z zakresu neurologii i laryngologii-alergologii brak jest kumulatywnych wniosków opinii uwzględniających wzajemne oddziaływanie na siebie schorzeń neurologicznych i alergologicznych, a o łącznym wpływie schorzeń wnioskodawczyni na jej zdolność do pracy winien wypowiedzieć się specjalista z zakresu medycyny pracy, co w sumie spowodowało niewyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności;

2. art. 378 § 1 w zw. z art. 368 § 1 k.p.c. przez pominięcie merytorycznego i kompleksowego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zarzutów zgłoszonych w apelacji, a w szczególności oceny opinii biegłych w zakresie ich niepełności i sprzeczności z ustaleniami faktycznymi wynikającymi z załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej oraz braku ich odniesienia się do konieczności wykonywania przez wnioskodawczynię pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym i związanego z tym konkretnego, niezbędnego wysiłku fizycznego oraz narażenia na alergeny występujące przy danej produkcji rolnej, co wskazywało na niepełność opinii;

3. art. 382 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i niedokonanie oceny dowodów z dokumentacji medycznej, zawierającej zapisy pozostające w sprzeczności z wnioskami opinii biegłych, co doprowadziło do niemożności poczynienia prawidłowych ustaleń w sprawie.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca wskazała na oczywistą zasadność skargi z uwagi na rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 378 § 1 w zw. z art. 368 § 1 k.p.c., art. 382 w zw. z art. 391

§ 1 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 285 § 2 w zw. z art. 286 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zdaniem strony skarżącej naruszenie przez Sąd wskazanych przepisów jest oczywiste, a do jego ujawnienia nie jest wymagana pogłębiona analiza sprawy. Na żadnym etapie przedmiotowej sprawy nie odniesiono całkowitej niezdolności do pracy do warunków konkretnego gospodarstwa, co pozostaje konieczne na gruncie stanowiska Sądu Najwyższego. W przedmiotowej sprawie zachodzi niewątpliwa sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni.

Odpowiedź na skargę kasacyjną nie została złożona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja skargi kasacyjnej ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, czego wyrazem jest m.in. istotne ograniczenie dostępności tegoż środka pod względem dopuszczalnych jego podstaw. Pomimo pozostawienia w art. 398³ § 1 k.p.c. możliwości zaskarżenia orzeczenia z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz z powodu naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zakres tych zarzutów w odniesieniu do wszystkich podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi został ograniczony. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to jednoznaczne określenie funkcji Sądu Najwyższego, który jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., III UK 6/08, LEX nr 469183). Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas,

gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i umotywowanie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi, ani tym bardziej się ich domyslać (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2019 r., III UK 290/18, LEX nr 2677006). Jeżeli strona skarżąca powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinna zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta powyższa postać będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2023 r., I CSK 4298/22, LEX nr 3582570). Ponadto z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że strona skarżąca musi wskazać, w czym - w jej ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca powinna więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienia Sądu Najwyższego:

z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774; z dnia 22 marca 2016 r., II PK 31/15, OSNP 2017 nr 10, poz. 127; z dnia 18 sierpnia 2021 r., II PSK 97/21, LEX nr 3325579; z dnia 6 września 2022 r., II USK 667/21, LEX nr 3416129). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w ujęciu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo z powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 15 grudnia 2020 r., III PK 191/19, LEX nr 3270748; z dnia 27 kwietnia 2021 r., III PSK 45/21, LEX nr 3181515, z dnia 5 maja 2021 r., II USK 175/21, LEX nr 3245310). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r., II USK 716/21, LEX nr 3487761).

W przedmiotowej sprawie wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia warunków właściwych dla przesłanki przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Strona skarżąca nie wykazała bowiem w wystarczający sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ograniczając się jedynie do przywołania szeregu przepisów postępowania cywilnego, które w ocenie strony skarżącej zostały rażąco naruszone i niezwykle lakonicznego uzasadnienia.

Zarzut naruszenia art. 285 § 2 w zw. z art. 286 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. pozostaje chybiony. Aby zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z łącznej opinii biegłych wszystkich specjalności był zasadny, konieczne jest stwierdzenie występowania w stanie faktycznym sprawy okoliczności przemawiających za uznaniem, że niewykorzystanie takiego środka dowodowego miało istotny wpływ na wynik sprawy. Przepisy k.p.c. nie wymagają bowiem, by biegli zawsze składali jedną wspólną opinię (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2020 r., III UK 112/19, OSNP 2021 nr 8, poz. 94). Należy jednocześnie zauważyć, że w przypadku stwierdzenia różnych schorzeń przez biegłych różnych

specjalności zasadą jest potrzeba sporządzenia przez nich opinii łącznej bądź konieczność powołania biegłego z zakresu medycyny pracy, który dokona całościowej oceny wpływu wszystkich zidentyfikowanych schorzeń oraz stopnia ich nasilenia i wpływu na niezdolność do wykonywania pracy. Jednak zasada ta nie ma bezwzględnego charakteru, gdyż jej zastosowanie uzależnione jest od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy, w szczególności zaś treści i zakresu zgromadzonych w sprawie opinii, "historii" ubezpieczeniowej oraz kwalifikacji ubezpieczonego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2021 r., I USK 244/21, LEX nr 3389750). Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie wymagają bowiem, aby biegli zawsze składali w takich przypadkach jedną wspólną opinię ani aby zawsze w takiej sytuacji wypowiedział się biegły z zakresu medycyny pracy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2022 r., I USK 496/21, LEX nr 3485627). W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych: wspólną neurologa i laryngologa, ortopedy, kolejnego neurologa, następnie opinię biegłej sądowej fizjoterapeuty, a finalnie opinię wspólną ortopedy i fizjoterapeuty. Okoliczność, iż zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, wcale nie oznacza, że w każdym przypadku jest to konieczne, potrzeba taka może bowiem wynikać z okoliczności sprawy i podlega ocenie sądu orzekającego. Dlatego nie ma uzasadnienia wniosek o powołanie kolejnego biegłego (biegłych) w sytuacji, gdy złożona już opinia jest niekorzystna dla strony. Zgłaszając taki wniosek, strona winna wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w złożonych do akt sprawy opiniach biegłych, które dyskwalifikują je, uzasadniając tym samym powołanie dodatkowych opinii. Sąd ma zatem obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych, przy czym nawet niezgodność ich konkluzji w zakresie zdolności do pracy wydanych w różnym czasie (np. w toczących się kolejno postępowaniach z udziałem tych samych stron) nie powoduje obowiązku sięgania przez sądy po instrumenty wymienione w art. 286 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 41/16, OSNP 2018 nr 3, poz. 35). Jednocześnie należy zgodzić się z tym, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony pozostaje pogląd, iż niezdolność do pracy ubezpieczonego

rolnika powinna być oceniana z uwzględnieniem możliwości jej wykonywania w konkretnym gospodarstwie rolnym. Jednakże nie ma przy tym podstaw do stwierdzenia, że w każdym przypadku to, czy rolnik może pracować w konkretnym gospodarstwie rolnym, powinni oceniać biegli lekarze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 41/16, LEX nr 2209097).

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 368 § 1 k.p.c., należy poczynić wyjaśnienie, że sąd drugiej instancji powinien odnieść się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029; z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, OSNC 2012 nr 12, poz. 144; z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, LEX nr 585906). Jest to istotne zwłaszcza wtedy, gdy w apelacji kwestionuje się ocenę dowodów i ustaleń poczynionych w pierwszej instancji (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 listopada 2022 r., III USKP 139/21, Legalis nr 2880739; z dnia 16 maja 2014 r., II PK 226/13, LEX nr 1500666; z dnia 29 czerwca 2012 r., LEX nr 1232456; z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 349/10, LEX nr 864024; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 325/09, LEX nr 604218; z dnia 13 stycznia 2006 r., III CSK 5/05, LEX nr 191157 oraz postanowienie z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 329/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161; z dnia 16 maja 2019 r., II PK 94/18, Legalis nr 1921283). Skoro sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., OSNC 2008 nr 6, poz. 55), to rozpoznając apelację, powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne, co Sąd Apelacyjny w niniejsze sprawie uczynił. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wynika, że Sąd II instancji ustosunkował się do twierdzeń skarżącej i odniósł się do sformułowanych w apelacji zarzutów, co powoduje, że nie doszło do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 k.p.c.

Z kolei podniesiony przez stronę skarżącą zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego. Przepis ten zawiera ogólną dyrektywę

kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także innych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył. Tym innym przepisem nie może być jednak art. 233 § 1 k.p.c. ze względu na brzmienie art. 398³ § 3 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2019 r., I PK 68/18, OSNP 2020 nr 7, poz. 66, postanowienie z dnia 29 kwietnia 2021 r., I PSK 70/21, Legalis nr 2587137).

W obecnym stanie prawnym niezbędne jest również wzięcie pod uwagę faktu, że niezdolność ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym musi mieć charakter całkowity. Stosując do wyjaśnienia tego pojęcia metody wykładni gramatycznej oraz systemowej należy zatem uwzględnić jego podobieństwa (a także różnice) do pojęcia niezdolności do pracy do używanego w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych (art. 12 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), z tym jednakże zastrzeżeniem, że o ile w systemie powszechnym niezdolność do pracy dzieli się na całkowitą i częściową, o tyle system ubezpieczenia rolniczego nie zna pojęcia częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2021 r., II USK 87/21, LEX nr 3147738 nie każdy gorszy (od uznawanego za normalny) stan zdrowia i sprawności psychofizycznej rolnika uzasadnia prawo do renty. Jeżeli bowiem ustawodawca w systemie rolniczym nie wprowadził stopni niezdolności do pracy i nie daje ochrony rentowej w przypadku częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko w wypadku stwierdzenia niezdolności całkowitej, to należy przyjąć, że w ustaleniu takiego właśnie stopnia niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym chodzi o wyraźną granicę tej niezdolności, którą określa sytuacja, gdy rolnik z powodu naruszenia sprawności organizmu nie może osobiście wykonywać pracy. Uzasadnia to tezę, że dopiero taki stopień (całkowity) niezdolności do pracy wyznacza granicę w kwalifikacji rzeczywistej sprawności psychofizycznej ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym. Nie obejmuje natomiast sytuacji, gdy rolnik nie utracił w pełni możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, czyli gdy wystąpiła utrata sprawności do pracy w stopniu mniejszym niż całkowita. Zatem gorszy stan

zdrowotny może wprowadzić powodować ograniczenie zdolności do pracy, lecz nie osiągać jeszcze całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2020 r., I UK 407/18, LEX nr 2598778).

Nie znajdując podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji. O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 15 ust. 2 w związku z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18).

(J.C-S.)

[ms]